

MAREK RATAJCZAK

EUROPEJSKA INFRASTRUKTURA INSTYTUCJONALNA

I. UWAGI WSTĘPNE

Upadek systemu gospodarki centralnie zarządzanej i towarzyszących mu układów politycznego oraz militarnego skłaniają do rozważań odnośnie do przyszłości europejskich stosunków gospodarczych i politycznych, a w tym na temat ewolucji procesów integracyjnych. Kwestia ta jest o tyle istotna, że prawie wszystkie państwa znajdujące się w fazie istotnych przeobrażeń ekonomicznych, politycznych i społecznych, a należące w przeszłości do tzw. Europy Wschodniej, wyrażają chęć jak najszybszego przystąpienia do podstawowego ugrupowania integracyjnego, jakim jest Unia Europejska, a także do przymierza o charakterze polityczno-militarnym jakim jest NATO.

Nadanie procesom integracji europejskiej bardziej powszechnego charakteru wymaga wielu zmian prowadzących do zmniejszenia odległości ekonomicznych i społecznych dzielących poszczególne kraje, a zwłaszcza ekonomiki dawnej Europy Wschodniej i Europy Zachodniej. Uniwersalizacja procesów integracyjnych powinna prowadzić do kształtowania się wspólnej europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej charakteryzującej się brakiem, a przynajmniej bardzo małą ilością ograniczeń swobodnego przepływu osób, towarów, informacji i kapitału między różnymi krajami i narodami.

Istotnym elementem procesu unifikacji Europy związanego z powstaniem wspólnej przestrzeni społeczno-gospodarczej powinien być rozwój infrastruktury zarówno tej zwanej najczęściej ekonomiczną czy też gospodarczą, jak i infrastruktury społecznej a także - nie mniej istotnej - infrastruktury instytucjonalnej. Temu ostatniemu składnikowi infrastruktury poświęcone jest poniższe opracowanie, którego celem jest zarówno systematyzacja w sferze pojęciowej, jak i prezentacja niektórych, istotnych zdaniem autora, aspektów procesu kształtowania się infrastruktury instytucjonalnej w Europie po upadku systemu gospodarki centralnie zarządzanej.

II. MIĘDZYNARODOWE ZNACZENIE INFRASTRUKTURY

Infrastruktura odgrywa bardzo istotną rolę w sferze stosunków międzynarodowych, przy czym rola ta jest tym większa, im bardziej różnorodne i bogatsze są powiązania między państwami i narodami. Dla tendencji

izolacjonistycznych i autarkicznych stanem normalnym jest ograniczony rozwój zewnętrznych powiązań infrastrukturalnych. Im bardziej otwarty charakter państwa i gospodarki, tym większa staje się potrzeba traktowania międzynarodowych więzi infrastrukturalnych jako istotnego elementu, a zarazem uwarunkowania realizowanej strategii rozwoju.

Istnieje ścisły związek między internacjonalizacją życia społeczno-gospodarczego, polegającą na stałym wzroście i przekształcaniu się współzależności między odrębnymi organizacjami gospodarczymi i społecznymi, a zmianami w sferze infrastruktury. Przy tym infrastruktura odgrywa zarówno rolę uwarunkowania internacjonalizacji, jak i sama ulega zmianom w konsekwencji narastających powiązań różnych gospodarek i społeczeństw.

W analizach dotyczących międzynarodowego znaczenia infrastruktury dominują rozważania odnoszące się do infrastruktury gospodarczej obejmującej przede wszystkim transport i łączność, a także energetykę i gospodarkę wodną.

Duże zainteresowanie międzynarodowymi aspektami rozwoju infrastruktury gospodarczej wynika zarówno ze spełnianych przez nią funkcji, a głównie typowej w szczególności dla transportu i łączności funkcji przemieszczania, jak i często spektakularnego charakteru niektórych przedsięwzięć. Uwagę szerokiej opinii publicznej przyciągają zwłaszcza przykłady dużych w swych rozmiarach fizycznych, a także na ogół bardzo kosztownych, obiektów infrastruktury. Klasycznym przykładem tego rodzaju inwestycji jest budowa tunelu pod kanałem La Manche.

Teza, że bez prawdziwego systemu europejskiej infrastruktury gospodarczej nie jest możliwe powstanie wspólnej europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej nie jest przez nikogo kwestionowana. Oczywiście nie oznacza to pełnej zgodności poglądów co do tego, które elementy infrastruktury gospodarczej i w jakiej kolejności należy rozwijać, a także jak rozwiązywać problemy związane z częstą dysproporcją potrzeb, występujących zwłaszcza w państwach o ogólnie średnim czy wręcz niskim poziomie rozwoju gospodarczego, i środków służących ich zaspokojeniu.

Wiele sytuacji konfliktowych związanych z rozwojem infrastruktury gospodarczej w skali międzynarodowej wiąże się z częstą sprzecznością interesów poszczególnych państw. Doświadczają tego między innymi państwa członkowskie Unii Europejskiej, gdzie mimo wielości instrumentów służących wspomaganie rozwoju tzw. infrastruktury Wspólnoty, obejmującej przedsięwzięcia infrastrukturalne istotne dla dwu i więcej państw, stan tejże infrastruktury pozostaje nie w pełni adekwatny do potrzeb.

Tak jak już podkreślano międzynarodowym aspektem rozwoju infrastruktury gospodarczej, z racji zarówno jej rzeczywistego znaczenia jak i często spektakularnego charakteru wielu przedsięwzięć, poświęca się wiele uwagi zarówno w opracowaniach będących rezultatem badań naukowych, jak i publicystyce¹. Jednakże dla rozwoju wspólnej europejskiej

¹ Więcej informacji na temat międzynarodowych aspektów rozwoju infrastruktury gospodarczej zawartych jest w: M. Ratajczak, *Infrastruktura a międzynarodowa współpraca gospodarcza w Europie*, KiW, Warszawa 1990 oraz M. Ratajczak, *Infrastrukturalne podstawy wspólnej europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej*, Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej, Seria I nr 211, Poznań 1993, s. 9 - 18.

przestrzeni społeczno-gospodarczej nie mniejsze znaczenie mają zmiany zachodzące w infrastrukturze instytucjonalnej. Cechą charakterystyczną tych przeobrażeń jest to, iż w znacznej mierze dotyczą one sfery niematerialnych elementów, otoczenia człowieka, a co za tym idzie są trudne do mierzenia i ścisłej interpretacji.

III. INFRASTRUKTURA INSTYTUCJONALNA

Pojęcie "infrastruktura instytucjonalna" jest przedmiotem sporów i dyskusji. Wśród ekonomistów zajmujących się infrastrukturą są zarówno zwolennicy tego określenia, jak i jego równie zdecydowani przeciwnicy. W polskiej literaturze ekonomicznej pojęcie to jest stosunkowo rzadko spotykane a dominujący jest dychotomiczny podział infrastruktury na gospodarczą nazywaną również ekonomiczną, techniczną czy też techniczno-ekonomiczną oraz społeczną.

Najbardziej znane określenie infrastruktury instytucjonalnej pochodzi, z zaliczanej do klasyki literatury poświęconej infrastrukturze, pracy Raimuta Jochimsena "Theorie der Infrastruktur". Autor wyodrębnił infrastrukturę instytucjonalną, obok infrastruktury materialnej i personalnej (ludzkiej) jako jeden z trzech głównych elementów infrastruktury. Przy tym R. Jochimsen infrastrukturę instytucjonalną identyfikuje przede wszystkim z normami i sposobami zachowań w ich wymiarze konstytucyjnym, które to normy i zachowania stwarzają ramy dla samodzielnych działań poszczególnych podmiotów gospodarczych².

Inni autorzy posługujący się pojęciem infrastruktury instytucjonalnej łączą je przede wszystkim z określonymi organizacjami takimi jak np. organizacje gospodarcze czy też urzędy administracji państwowej³.

Te dwie różne interpretacje infrastruktury instytucjonalnej są w istocie rzeczy konsekwencją dwóch odmiennych sposobów rozumienia pojęcia instytucja: bądź to jako zasad czy też norm regulujących stosunki między podmiotami lub też jako organizacji. Traktowanie instytucji jako zasad typowe jest dla analiz nawiązujących do ujęć socjologicznych. Przy tym instytucje-zasady czyli wykreowane przez ludzi ograniczenia strukturalizujące interakcje polityczne, ekonomiczne i społeczne mogą mieć zarówno postać sformalizowaną (najczęściej jako akty prawne), jak i mogą pozostawać niesformalizowane, a co za tym idzie niekiedy są trudne do jednoznacznej identyfikacji⁴. Drugie z podejść do pojęcia instytucji charakterystyczne jest dla rozważań wywodzących się z teorii organizacji i zarządzania⁵.

Tym co zasadniczo różni instytucje - zasady od instytucji - organizacji jest kwestia bytu materialnego. Instytucje - organizacje mają swój kon-

² R. Jochimsen, *Theorie der Infrastruktur. Grundlagen der Marktwirtschaftlichen Entwicklung*, J. C. B. Mohr (P. Siebeck), Tubingen 1966, s. 117.

³ Por. np. A. Barteczek, *Inwestycje infrastrukturalne jako instrument polityki przestrzennej*, Prace Naukowe AE im. K. Adamieckiego, Katowice 1982, s. 75 oraz L. Kupiec, *Kryteria i zasady kształtowania układu przestrzennego infrastruktury ekonomicznej*, Uniwersytet Warszawski - Filia w Białymstoku, Białystok 1975 s. 32.

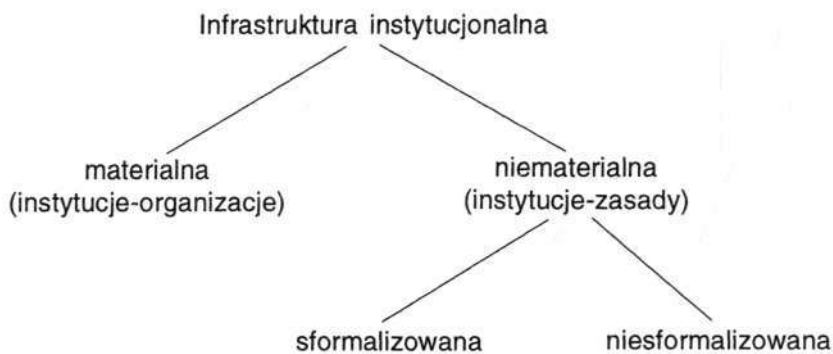
⁴ D. C. North, *Institutions*, Journal of Economic Perspectives 1991, vol 5, n. 1, s. 97.

⁵ Por. A. A. Goldsmith, *Institutions and Planned Socioeconomic Change: Four Approaches*, Public Administration Review 1992, vol 52 n° 6, s. 582.

kretny byt materialny, podczas gdy instytucje - zasady mają charakter niematerialny i co najwyżej mogą podlegać formalizacji i kodyfikacji np. w ramach konstytucji oraz innych aktów prawnych.

W świetle przytoczonych powyżej uwag na temat infrastruktury instytucjonalnej możliwa jest, jak się wydaje, propozycja jej określenia jako zespołu organizacji oraz zasad, które z racji swego ogólnogospodarczego i ogólnospołecznego znaczenia determinują możliwości funkcjonowania wszystkich podsystemów systemu społecznego oraz systemu jako całości⁶. W skład tak rozumianej infrastruktury instytucjonalnej wchodzi zarówno instytucje należące do systemu fizycznego będącego zbiorem elementów tworzących świat materialny, jak i instytucje będące częścią składową systemu symbolicznego czyli zbioru niematerialnych elementów otoczenia podmiotów gospodarczych⁷.

Podstawowe elementy składowe infrastruktury instytucjonalnej przedstawia poniższy schemat.



Rys. 1. Infrastruktura instytucjonalna

W dalszej części opracowania wyróżnione powyżej trzy elementy infrastruktury instytucjonalnej nazywać będziemy - w celu uniknięcia powtarzania długich określeń - infrastrukturą instytucjonalną typu A (instytucje-organizacje) typu B (instytucje-zasady sformalizowane) i typu C (instytucje-zasady niesformalizowane).

IV. MIĘDZYNARODOWA ROLA INFRASTRUKTURY INSTYTUCJONALNEJ

Podobnie jak w przypadku infrastruktury gospodarczej, w infrastrukturze instytucjonalnej możliwe jest wyróżnienie infrastruktury międzynarodowej zarówno *sensu stricto*, jak i *sensu largo*.

⁶ Poza ramy artykułu wykracza dyskusja na temat bardzo istotnej kwestii operacjonalizacji kryteriów wyodrębniania zbioru instytucji tworzących infrastrukturę spośród innych elementów systemu społecznego.

⁷ Por. B. Kamiński, M. Okólski, *System gospodarki światowej*, PWN, Warszawa 1978, s. 23.

Międzynarodowa infrastruktura instytucjonalna *sensu stricto* to organizacje oraz zasady (przede wszystkim o charakterze sformalizowanym), które bezpośrednio funkcjonują w sferze stosunków międzynarodowych. Organizacje międzynarodowe takie, jak np. Organizacja Narodów Zjednoczonych czy Rada Europy to typowe przykłady międzynarodowej infrastruktury instytucjonalnej o charakterze materialnym, podczas gdy np. klauzula największego uprzywilejowania to jeden z elementów międzynarodowej infrastruktury instytucjonalnej związanej z pojęciem instytucji - zasad.

Międzynarodową infrastrukturę instytucjonalną w szerokim znaczeniu tego słowa tworzą wszystkie elementy infrastruktury instytucjonalnej poszczególnych państw i społeczeństw, gdyż współuczestniczą one w tworzeniu ogólnych warunków rozwoju stosunków międzynarodowych.

Rola międzynarodowej infrastruktury instytucjonalnej typów A, B oraz C nie jest taka sama w różnych sytuacjach w zakresie międzynarodowej współpracy gospodarczej i pozaekonomicznej. Tam, gdzie stosunki ekonomiczne i pozagospodarcze między różnymi podmiotami prawa międzynarodowego mają charakter ograniczony, zarówno co do zakresu, jak i form (np. współpraca Polski z większością państw rozwijających się), tam rolę podstawową odgrywa międzynarodowa infrastruktura instytucjonalna typu B znajdująca wyraz w postaci np. bilateralnych umów handlowych.

W sytuacji, gdy międzynarodowe stosunki gospodarcze i pozaekonomiczne przyjmują postać multilateralną, a także gdy podjęta zostaje decyzja o świadomie realizowanych działaniach integracyjnych, wtedy niezbędna staje się, obok coraz bogatszej międzynarodowej infrastruktury instytucjonalnej typu B, międzynarodowa infrastruktura instytucjonalna typu A, która niestety często rozrasta się nieproporcjonalnie do potrzeb i osiągniętych efektów.

Międzynarodowa rola infrastruktury typu C rośnie wraz z postępem internacjonalizacji życia społeczno-gospodarczego. Im bowiem bardziej otwarty charakter państwa i gospodarki, tym większego znaczenia nabiera fakt czy instytucje w postaci zasad niesformalizowanych występujące w danym państwie są spójne z regułami funkcjonującymi w państwach i społeczeństwach, z którymi dokonuje się integracja. Trudno sobie wyobrazić rzeczywistą integrację dwu gospodarek w sytuacji gdyby np. w jednej z nich obowiązywała jako reguła uczciwość w prowadzeniu interesów (oczywiście z pełną świadomością zdarzających się wyjątków), a w drugiej większość podmiotów zakładałaby, że w interesach cel uświęca środki.

Międzynarodowa infrastruktura instytucjonalna nie ma charakteru stałego. Podlega ona zmianom, bowiem zarówno instytucje - organizacje, jak i instytucje - zasady mają swój wymiar historyczny. Istotne do niedawna elementy europejskiej infrastruktury instytucjonalnej jak Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej czy Układ Warszawski przestały istnieć, a inne, jak np. NATO, przygotowują się do istotnych zmian będących konsekwencją nowego otoczenia politycznego i militarnego. Przy tym o ile przekształcenia w sferze międzynarodowej infrastruktury instytucjonalnej typu A i B dokonywane są w sposób w pełni świadomy, a ich moment możliwy jest na ogół do precyzyjnego określenia, o tyle zmiany zachodzące w infrastrukturze instytucjonalnej typu C są niekiedy bardzo trudne do zidentyfikowania.

V. INFRASTRUKTURA INSTYTUCJONALNA A ROZWÓJ EUROPEJSKIEJ PRZESTRZENI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Powstawanie wspólnej europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej wymaga zmian we wszystkich trzech składnikach infrastruktury instytucjonalnej. Przekształcenia międzynarodowej infrastruktury instytucjonalnej typu A powinny odzwierciedlać ideę ewolucji od funkcjonowania na zasadach dóbr klubowych do coraz bardziej publicznego charakteru.

Dla wyróżnianych w ramach ekonomii dóbr klubowych, będących jedną z dwóch form dóbr mieszanych, charakterystyczne jest to, iż nie działają w ich przypadku zasady konkurencji (wszyscy członkowie klubu mają takie same prawa i możliwości korzystania z określonych świadczeń), natomiast pozostaje w mocy drugie z dwu podstawowych kryteriów podziału dóbr czyli zasada wyłączności - wykluczenia (nie każdy musi być zaakceptowany jako członek klubu). Dobra publiczne oznaczają się tym, że nie odnosi się do nich ani zasada konkurencji, ani zasada wykluczenia.

Dwa szczególnie istotne składniki europejskiej infrastruktury instytucjonalnej typu A, jakimi są Unia Europejska i NATO, mają nadal wyraźnie klubowy charakter, co z góry implikuje podział na dojrzałych do członkostwa i tych, którzy przywileju tego nie mogą jeszcze uzyskać. Przy tym dotychczasowi członkowie niekiedy dość niechętnie odnoszą się do poszerzenia grona partnerów. W przypadku Unii Europejskiej rezerwę wobec idei jej powiększania wykazują zwłaszcza te państwa, które obawiają się niekorzystnych ze swojego punktu widzenia zmian w redystrybucji środków finansowych. Kandydaci do członkostwa w Unii Europejskiej czy też NATO wykazują z kolei niekiedy wręcz tendencję do traktowania swoich starań w kategoriach dóbr prywatnych czyli takich, w przypadku których w pełni obowiązują zasady konkurencji i wyłączności. O takim podejściu świadczy m.in. dająca o sobie znać przy różnych okazjach licytacja w udowadnianiu, które z państw dawnej Europy Wschodniej lepiej spełnia poszczególne wymogi, a co za tym idzie jest bliższe niż pozostali konkurenci przyjęcia do NATO czy Unii Europejskiej.

W Europie niezbędne są także doskonalenie i rozwój infrastruktury instytucjonalnej typu B polegające przede wszystkim na umacnianiu tego co w swoim czasie Michał Dobroczyński nazwał europejską infrastrukturą polityczną definiując ją jako "... porozumienia polityczne zmierzające w sposób jednoznaczny do rozwoju współpracy pomiędzy wszystkimi krajami regionu, nie zaś jedynie między ich wybranymi zespołami"⁸.

Z punktu widzenia idei kształtowania wspólnej przestrzeni społeczno-gospodarczej szczególnie cenne są umowy obejmujące wszystkie państwa europejskie. Należy jednak zarazem mieć świadomość, że z różnych powodów zwłaszcza natury politycznej i ekonomicznej zbiór tego typu dokumentów pozostanie dość ograniczony. Rolę podstawową nadal będą odgrywać umowy o charakterze dwustronnym lub porozumienia wielostronne, ale nie odnoszące się do wszystkich państw naszego kontynentu. Pożądane byłoby

⁸ M. Dobroczyński, *Europejska współpraca gospodarcza*, PWE, Warszawa 1976, s. 32.

jednak takie ich formułowanie, aby nie stanowiły one przeszkody dla współpracy ogólnoeuropejskiej.

W Europie niezbędnych jest też wiele zmian w infrastrukturze instytucjonalnej typu C. Trudno bowiem zakładać integrację Europy bez wyraźnej koherentności, co nie znaczy że pełnej unifikacji, instytucji zasad niesformalizowanych występujących w poszczególnych społeczeństwach. Brak takiej spójności nie wyklucza oczywiście działań na rzecz integracji zwłaszcza ze strony elit politycznych i gospodarczych. Jednakże w wypadku społeczeństw, których funkcjonowanie związane jest z dalece odmiennymi instytucjami typu C możliwa jest przede wszystkim integracja formalna motywowana często względami politycznymi i w pełni świadomie akceptowana przez wąskie grupy społeczne. Integracja realna, zakładająca kształtowanie się wspólnego organizmu gospodarczego i społecznego, wymaga natomiast, aby jak najszersze kręgi społeczeństw państw objętych integracją rzeczywiście gotowe były do uznania, że mimo odmienności kulturowych, mimo odmiennych tradycji, a także często mimo mało sprzyjających doświadczeń historycznych możliwe, celowe, a także korzystne jest usuwanie wszelkich barier oddzielających od siebie poszczególne państwa.

Przykładem ilustrującym, jak dużą rolę odgrywa infrastruktura instytucjonalna typu C, jest proces ponownego zjednoczenia Niemiec. Wielu polityków przyznaje dziś, iż początkowo niedoceniono tego, jak dalece mieszkańcy dawnych RFN i NRD są odmienni właśnie w sferze funkcjonujących w obu społeczeństwach instytucji niesformalizowanych. Przy tym, o ile infrastrukturę instytucjonalną typu A i B, również często zasadniczo różnią w obu państwach, można było zmienić stosunkowo szybko - w tym przypadku poprzez jej rozciągnięcie na obszar dawnej NRD - o tyle zmiany infrastruktury instytucjonalnej typu C nie są możliwe do "zadekretowania". Zmiany te muszą bowiem wynikać z przebiegu realnych procesów ekonomicznych i społecznych.

Kwestia infrastruktury instytucjonalnej typu C, na której skoncentrujemy się w dalszej części artykułu, zajmuje dość poczesne miejsce w dyskusjach odnoszących się do przeobrażeń niezbędnych w społeczeństwach dawnej Europy Wschodniej z punktu widzenia tworzenia i umacniania się gospodarki rynkowej. Rozważania te mają istotne znaczenie także z punktu widzenia perspektyw integracji europejskiej, gdyż rozwój gospodarki rynkowej w Europie Wschodniej, choć niekoniecznie stanowiącej wierną kopię tej, jaka znana jest z dotychczasowych doświadczeń państw najwyżej rozwiniętych, stanowi jeden z podstawowych warunków tworzenia wspólnej europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej.

Wśród wielu spraw będących przedmiotem dyskusji na temat potrzeb zmian infrastruktury instytucjonalnej typu C w dawnej Europie Wschodniej zasygnalizujemy tylko dwie szczególnie - naszym zdaniem - interesujące w kontekście perspektyw integracji Europy. Są to po pierwsze: kwestia doświadczeń rynkowych społeczeństw dawnej Europy Wschodniej oraz po drugie: funkcjonujący w tych społeczeństwach obraz gospodarki rynkowej.

Odnośnie do pierwszego zagadnienia należy zwrócić uwagę na wypaczony charakter instytucji regulujących stosunki rynkowe, które w mniejszym

lub większym zakresie oraz mniej lub bardziej legalnie występowały we wszystkich gospodarkach centralnie zarządzanych. W efekcie doświadczenia "rynkowe" wyniesione z gospodarki centralnie zarządzanej są w znacznej mierze doświadczeniami działalności albo całkowicie nielegalnej, spekulacyjnej albo będącej na granicy legalności. Problemem prywatnego przedsiębiorcy w gospodarce centralnie zarządzanej, zarówno tego, który działał legalnie, jak i tego, który funkcjonował nielegalnie było przede wszystkim, jak chronić się przed państwem (czyli w praktyce często jak omijać prawo), a nie jak umacniać swą pozycję na rynku i to przy pomocy środków zgodnych z obowiązującym prawem⁹. W efekcie przynajmniej część podmiotów gospodarczych próbuje funkcjonować w ramach obecnie oficjalnej i na dodatek popieranej przez państwo działalności prywatnej zgodnie z zasadami, które niewiele mają wspólnego z pojęciem etyki biznesu.

Tymczasem jak słusznie zauważa Kenneth E. Boulding "... system wymiany nie może się (...) rozwijać, gdy brak minimum zwykłej uczciwości, jest to bowiem system obietnic, a uczciwość stanowi o ich spełnieniu (...). Dlatego właśnie instytucje kapitalistyczne nie mogą pracować przy zupełnym braku, jakbyśmy je nazwali, wartości purytańskich. Jeśli więc kapitalizm ma sprawnie funkcjonować, musi istnieć w społeczeństwie mechanizm obrony przed nieuczciwością"¹⁰.

Niski poziom owych purytańskich wartości, o których pisze K. E. Boulding, wśród części przedsiębiorców w państwach dawnej Europy Wschodniej zniechęca część potencjalnych partnerów zagranicznych do nawiązywania ściślejszych kontaktów gospodarczych z tą częścią Europy przyczyniając się przy okazji do utrwalania pewnych negatywnych stereotypów.

Jeśli więc Europa ma w przyszłości, zapewne dość odległej, stanowić w miarę jednolity organizm gospodarczy i społeczny, to w państwach i społeczeństwach dawnej Europy Wschodniej oprócz zmian w sferze instytucji -organizacji oraz instytucji-zasad sformalizowanych muszą także dokonać się istotne przeobrażenia w sferze instytucji związanych z nieformalnymi regułami rządzącymi gospodarką. Wszystkie trzy elementy infrastruktury instytucjonalnej są bowiem równie niezbędne dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania gospodarki rynkowej. Postulat przekształceń instytucji o charakterze niesformalizowanym nie oznacza wiary w to, że możliwe jest całkowite wyeliminowanie korupcji, spekulacji i innych działań sprzecznych z etyką biznesu. Chodzi jedynie o to, by było to odstępstwo od reguł traktowanych jako warunek niezbędny sprawnego funkcjonowania i rozwoju gospodarki rynkowej¹¹.

Wraz z przeobrażeniami w sferze instytucji rządzących gospodarką rynkową w państwach dawnej Europy Wschodniej będzie także następować stopniowe odidealizowywanie obrazu tej gospodarki.

⁹ Jozef M. van Brabant, *Privatizing Eastern Europe*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1992, s. 141.

¹⁰ K. E. Boulding, *Ekonomia jako nauka moralna, w: Ponad ekonomią*, PIW, Warszawa 1983, s. 66.

¹¹ Wiele cennych uwag na temat etyczno-moralnych aspektów transformacji gospodarczej zawiera artykuł Leo V. Ryana, *Wyzwania moralne w czasach transformacji gospodarczej*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LVIII - zeszyt 1 - 1996, s. 45 - 58.

Z różnych względów w społeczeństwach żyjących w warunkach gospodarki centralnie zarządzanej wystąpiła idealizacja instytucji gospodarki rynkowej. Docierający do tych społeczeństw uproszczony obraz gospodarki rynkowej, ograniczone kontakty ze społeczeństwami państw zachodnich, a także wysoki poziom niezadowolonia z własnej rzeczywistości spowodowały, że stosunkowo duże grupy społeczne miały uproszczony i wyidealizowany obraz gospodarki rynkowej, wyolbrzymiający jej zalety, a zarazem pomniejszający czy wręcz pomijający jej niedostatki¹². Nieuchronne problemy, jakie pojawiły się w momencie, gdy owe do niedawna jeszcze cudze instytucje zaczęły funkcjonować w państwach dawnej Europy Wschodniej - i to w sposób często daleki od wyidealizowanego obrazu - powodują niekiedy wyraźne tendencje do odrzucania nowych instytucji bądź ich wybiórczej akceptacji. Zagraniczne podmioty gospodarcze i inni przedstawiciele zagranicy traktowani są niekiedy w takiej sytuacji jako przeciwnicy, których głównym, jeśli nie wręcz jedynym celem, jest zniszczenie lokalnej gospodarki i podporządkowanie sobie miejscowych społeczności. Oczywiście w takich warunkach trudno wyobrazić sobie prawdziwą integrację międzynarodową. Należy jednak oczekiwać, że wraz z utrwalaniem się gospodarki rynkowej w dawnej Europie Wschodniej i wraz z umacnianiem się nowej infrastruktury instytucjonalnej wszystkich trzech wyróżnionych wcześniej typów warunki dla powstania wspólnej europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej będą coraz bardziej sprzyjające.

Do tej pory pisaliśmy głównie o problemach związanych z infrastrukturą instytucjonalną typu C istniejącą w społeczeństwach dawnej Europy Wschodniej i będących w znacznej mierze konsekwencją zasadniczych odmienności reguł gospodarki centralnie zarządzanej i gospodarki rynkowej. Nie należy przy tym zapominać, że owa radykalna odmienność reguł, a w konsekwencji i wielu elementów infrastruktury instytucjonalnej, odnosi się nie tylko do szczególnie nas interesującej sfery gospodarczej ale także do sfer politycznej i kulturowej. W sferze politycznej wiąże się to z różnicami między systemem autorytarnym czy wręcz totalitarnym a systemem demokratycznym, a w sferze kulturowej łączy się to z odmiennosiami reguł systemu kolektywistycznego i systemu indywidualistycznego.

Kwestia niezbędnych przeobrażeń instytucjonalnych w państwach i społeczeństwach dawnej Europy Wschodniej podnoszona jest w dość licznych publikacjach¹³. Prawie natomiast nieobecne w literaturze jest pytanie czy

¹² Szerzej na temat idealizacji instytucji patrz: M. Ratajczak, *Instytucjonalne aspekty przejścia od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki rynkowej*, Materiały Kolokwium polsko-francuskiego, Poznań 1993, s. 34 - 44.

¹³ Dyskusja na temat niezbędnych przeobrażeń instytucjonalnych w dawnych gospodarkach centralnie zarządzanych podejmowana jest w szczególności przez ekonomistów związanych z czy też nawiązujących do neoinstytucjonalizmu oraz nowej ekonomii instytucjonalnej, a przykładowo można wymienić takie opracowania jak: J. M. van Brabant, op.cit, R. L. Adkins, *East European Economic Reform: Are New Institutions Emerging?*, Journal of Economic Issues 1991, vol XXV, nr 2; W. C. Neale, *Society, State and Market: A Polyanian View of Current Change and Turmoil In Eastern Europe*, Journal of Economic Issues 1991, vol XXV, nr 2; R. Koslowski, *Market Institutions, East European Reforms and Economic Theory*, Journal of Economic Issues 1992, vol XXVI nr 3; A. Nagy, *Institutions and their Resistance to Transition*, Acta Oeconomica 1993, vol. 45 (3 - 4); P. E. Giffin, *Institutional Development in a Transition Economy: The Case of Poland*, International Journal of Social Economics 1994, vol. 21; Z. Hockuba, *Państwo a proces transformacji gospodarki. Aspekty instytucjonalne*, Ekonomista 1995, nr 3; P. M. Lichtenstein, *A New-Institutionalist Stoją about the Transformation of Former Socialist Economies: A Reaccounting and an Assesment*, Journal of Economic Issues 1996, vol XXX, nr 1; A. Rapczyński, *The Role of the State and the Market in Establishing Property Rights*, The Journal of Economic Perspectives 1996, vol. 10, nr 2.

i jakie zmiany w sferze infrastruktury instytucjonalnej typu C powinny nastąpić w społeczeństwach dawnej Europy Zachodniej po to by możliwa była prawdziwa integracja Europy?

W przekonaniu autora tak, jak w społeczeństwach dawnej Europy Wschodniej musi nastąpić z jednej strony odidealizowanie instytucji gospodarki rynkowej a z drugiej utrwalanie się systemu owych wartości purytańskich, o których pisał K. E. Boulding, tak również w społeczeństwach dawnej Europy Zachodniej musi mieć miejsce proces urealniania obrazu Europy Wschodniej i Europy jako całości. W części tych społeczeństw bowiem dość silne jest przekonanie, że Europa - ta prawdziwa - kończy się w zasadzie na Łabie, a dawna Europa Wschodnia może być przede wszystkim biorcą a nie dawcą w ramach systemu wartości europejskich. W efekcie przedstawiciele dawnej Europy Zachodniej mają niekiedy uproszczony, a nawet czasami charakteryzujący się daleko posuniętą ignorancją obraz pozostałej części Europy, która postrzegana jest raczej jako zagrożenie niezakłóconego rozwoju "prawdziwej" Europy niż jako ewentualny równorzędny uczestnik tego procesu.

VI. ZAKOŃCZENIE

Zawarte w poprzedniej części artykułu uwagi na temat potrzeby przeobrażeń w sferze infrastruktury instytucjonalnej, zwłaszcza typu C, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy nie oznaczają, że autor nie dostrzega czy też deprecjonuje wiele zmian, które już nastąpiły. Chodzi jedynie o to by mieć świadomość, że o ile dla zmian instytucjonalnych wyrażających się w kreowaniu czy też przekształcaniu różnych organizacji międzynarodowych oraz zasad znajdujących wyraz w aktach prawnych potrzebna jest przede wszystkim wola polityczna, o tyle zmiany instytucjonalne związanej z zasadami niesformalizowanymi są konsekwencją wielu bardzo złożonych i czasochłonnych procesów ekonomicznych i społecznych. Problemu tego niedoceniano bowiem w początkowej fazie kształtowania się nowej Europy, której symbolem stał się upadek muru berlińskiego¹⁴.

W przekonaniu autora właśnie problemy związane ze zmianami w sferze instytucjonalnej, a zwłaszcza w ramach instytucji zasad niesformalizowanych, są jedną z istotniejszych przyczyn trudności w realizacji programów przejścia od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki rynkowej. Dość wolno przeobrażające się otoczenie instytucjonalne powoduje, że część rozwiązań znanych i sprawdzonych w warunkach ustabilizowanych gospodarek rynkowych, jest bardzo trudnych do zrealizowania w gospodarkach będących na etapie transformacji systemowej.

Wraz z likwidacją systemu gospodarki centralnie zarządzanej Europa znalazła się nagle w nowej rzeczywistości, do której nie były przygotowane ani elity polityczne i gospodarcze ani szerokie kręgi społeczeństw żadnej

¹⁴ Por. *Forum sur l'agencement des informes dans les anciennes économies socialistes*, Bulletin - FMI, 18 janvier 1993, s. 11.

z części naszego kontynentu. Dlatego mając pełną świadomość trudności, jakie się z tym wiążą, konieczne jest stopniowe przekształcanie między innymi europejskiej infrastruktury instytucjonalnej w każdej z wyróżnionych wcześniej postaci. Im pełniejsza będzie sieć tej infrastruktury, a także infrastruktury gospodarczej, tym większe będą szanse dokonania zasadniczego postępu w tworzeniu wspólnej europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej i uniknięcia zastąpienia podziału Europy na Zachodnią i Wschodnią podziałem na Europę A - coraz bardziej zintegrowaną i wspólnie szukającą rozwiązań różnych problemów - i Europę B zdecydowanie słabiej rozwiniętą, a zarazem podatną na zagrożenia związane z frustracją społeczną częściowo przynajmniej wynikającą z poczucia krzywdy czy też odrzucenia przez Europę A.

EUROPEAN INSTITUTIONAL INFRASTRUCTURE

S u m m a r y

The general aim of the paper is a systematization of concepts and also an analysis of some aspects of the process of forming institutional infrastructure in Europe after the collapse of centrally managed economic system. Characteristic feature of such transformations is that they concern mainly the sphere of non-material components of economic subjects' surrounding. This involves difficulties in monitoring them and in interpreting them in a strict way.

Europe needs a transformation of all the elements of its institutional infrastructure. In the case of such institutions-organizations as European Union or NATO - an evolution is expected towards their more universal character. Within the institutions of codified principles the developing of European political infrastructure (i.e. agreements serving increased co-operation of all States of the region) is more particularly desirable. The element that unites transformations of institutions-organizations and institutions-formalized principles is the fact that both of them are undertaken fully consciously.

Also changes within institutions-non-formalized principles are of much importance for the process of European integration. The changes are the result of very complex and time consuming economic and social developments. The need for such changes involves more particularly the societies of former Eastern Europe which, under specific conditions of centrally planned economy, have developed institutional system quite difficult to adapt it to the market economy.